

# M. Hirszowicz

---

"Modern Social Theories : Selected American Writers", Charles Proctor Loomis, Zona K. Loomis, Princeton 1961 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/2, 173-178

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PODRĘCZNIKI I DZIEŁA OGÓLNE

Charles P. Loomis, Zona K. Loomis, MODERN SOCIAL THEORIES SELECTED AMERICAN WRITERS. Princeton 1961, D. Van Nostrand Company, Inc., ss. XXIv, 720.

Obszerna książka Charlesa i Zony Loomis wyrosła z potrzeb dydaktyki. Autorzy stwierdzają we wstępie, że kursowe zajęcia poświęcone współczesnej teorii socjologicznej stawiały ich przed dylematem: albo zapoznać studentów z wyjątkami prac najwybitniejszych autorów, co pozbawia wglądu w problematykę całości dzieł, albo narzucać obowiązek rozległej, a więc powierzchownej lektury. Powstała w związku z tym konieczność systematycznego omówienia poszczególnych koncepcji teoretycznych; książka *Modern Social Theories* jest w zamierzeniu autorów próbą takiego wykładu.

Charles P. Loomis jest autorem pracy: *Social Systems: Essays on their Persistence and Change*<sup>1</sup>. Wyłożone tam poglądy stanowią organizującą zasadę nowego podręcznika. Autorzy przyjęli za punkt wyjścia wykładu teorii H. Beckera, K. Davisa, G. Homansa, R. Mertona, T. Parsonsa, P. Sorokina i R. Williamsa własną definicję systemu społecznego i własne kategorie analityczne. Dali w ten sposób czytelnikowi pracę niekonwencjonalną, podporządkowaną jednolitej koncepcji, ale tym samym bardzo dyskusyjną.

We wstępie do omawianej książki znany socjolog amerykański Wilbert E. Moore pisze, że jest to praca poświęcona „systematycznemu omówieniu kategorii i twierdzeń siedmiu wybitnych specjalistów z dziedziny teorii we współczesnej socjologii amerykańskiej” (s. XXI) w oparciu o jednolity analityczny schemat. Wypada zacząć rozważania od owego schematu. Określony jest on przez autorów jako *PAS model* (skrót nazwy *Processually Articulated Structural Model*)<sup>2</sup>.

„Elementem — czytamy — jest po prostu jedna z części składowych jakiejś większej całości” (s. 3). Nie ma zgody co do elementów w socjologii, niemniej jednak „twierdzimy, że w gromadzącym się socjologicznym dorobku stale są używane pewne analityczne aspekty interakcji” (s. 3). Do tych elementów należą, zdaniem autorów, następujące: 1. wierzenia (wiedza), 2. uczucie, 3. cel, 4. norma, 5. status i rola, tj. pozycja, 6. ranga, 7. władza, 8. sankcja, 9. środki.

Wymienionym elementom interakcji odpowiadają elementarne, analitycznie wyodrębnione procesy (*elemental processes*). I tak normie odpowiada wydawanie

<sup>1</sup> Ch. P. Loomis, *Social Systems: Essays on their Persistence and Change*, Princeton — New York 1960, D. Van Nostrand, Inc.

<sup>2</sup> Schemat ów zbudowany jest ściśle wedle zasad wyłożonych we wspomnianej wyżej pracy, *Social Systems*...

ocen, władzy odpowiada wydawanie decyzji i zapoczątkowywanie działania, sankcji odpowiada stosowanie środków nacisku itd. Połączenie elementów i odpowiadających im procesów znajduje swe odbicie w kategoriach strukturalno-funkcjonalnych. Wyliczmy tu kolejno: posiadanie wiedzy, odczuwanie, osiągnięcie (*achieving*), normowanie, podział funkcji, szeregowanie, kontrolowanie, sankcjonowanie, umożliwianie. Nietrudno zauważyć, że procesy elementarne odnależą się do genezy, „stawania się”, elementów interakcji, kategorie strukturalno-funkcjonalne zaś do ich skutków, czy inaczej mówiąc „społecznych znaczeń”.

Obok tego autorzy wyodrębniają tzw. procesy globalne czy podstawowe (*comprehensive or master processes*), w których aktywizuje się naraz wiele z wymienionych elementów. Do procesów tych należą: komunikacja, zachowanie rozgraniczeń (*boundary maintenance*), powiązanie systemów (*systemic linkage*), społeczna kontrola, socjalizacja i instytucjonalizacja. Przy rozważaniu zmiany społecznej autorzy wprowadzają wreszcie pojęcia terytorium, czasu i przestrzeni jako ogólnych warunków społecznego działania.

Dla dokładniejszego wyjaśnienia znaczenia wymienionych kategorii autorzy zamieszczają w pierwszym rozdziale swej książki szczegółową analizę wybranego systemu społecznego, jakim jest znajdująca się na terytorium Starów Zjednoczonych gmina „starego obrządku Amish” (*Old Order Amish*), obejmująca („terytorium”) 150 kilometrów kwadratowych, 33 okręgi kościelne i około 6000 mieszkańców (*Lancaster County, Pensylwania*). Autorzy omawiają zgodnie z modelem PAS następujące elementy życia społecznego wspomnianej sekty: wierzenia, uczucia, cele, normy, pozycje i rangi społeczne, władzę, sankcje i stosowane środki, jak również procesy komunikacji między członkami sekty, utrzymywanie odrębności, oddziaływanie innych systemów, instytucjonalizację wzorów, socjalizację i społeczną kontrolę.

Następne rozdziały poświęcone są przedstawieniu poglądów poszczególnych socjologów w oparciu o referowany wyżej schemat. Otrzymujemy w ten sposób przekrój przez problematykę teoretyczną amerykańskiej socjologii. Zanim przejdziemy do omówienia analitycznej wartości proponowanego przez autorów modelu, warto poświęcić nieco uwagi ogólniejszej charakterystyce rozważanych przez Loomisów koncepcji.

Gdybyśmy sobie zadali pytanie, co łączy badaczy o tak różnych zainteresowaniach, jak Beckera, Mertona, Parsonsa, Williamsa, Sorokina i Homansa, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że wspólny jest im wszystkim pewien sposób uprawiania teorii socjologicznej. W przeciwieństwie do socjologii dziewiętnastowiecznej w wydaniu Marksa, Spencera czy Comte'a, którą określamy często mianem socjologii historycznej, wymienieni wyżej socjologowie są reprezentantami socjologii analitycznej, stawiającej sobie inne zgoła cele i zadania<sup>3</sup>.

Inspiracji szukają oni w pracach Durkheima, Webera, Toenniesa i Simmela, których kontynuatorami byli, jeśli idzie o socjologię amerykańską, Cooley, Sumner, Ross i Giddings, a w młodszej generacji Thomas i Znaniecki. Jako cechy wspólne wymienić należy:

<sup>3</sup> Pojęcie „socjologia analityczna” stosuje m.in. H. E. Barnes w pracy *Social Thought from Lore to Science*, Washington 1952 D. C. Harren Press. Por. także B. Moore w pracy *Political Power and Social Theory*, 1958 Harvard University Press. W węższym znaczeniu pojęcia te stosują: N. S. Timasheff, *Sociological Theory*, rev. ed., New York 1957 Random House i Don Martindale, *The Nature and Types of Sociological Theory*, Cambridge 1960; G. Gurvitch, *Traité de Sociologie*, t. 1, 1958. Presses Universitaires de France, s. 58, używa tu pojęcia „socjologia systematyczna”.

1. skupienie uwagi na zagadnieniach „porządku społecznego” z wyraźnym pominięciem problemów socjologii rozwojowej (dynamicznej w rozumieniu Comte'a)<sup>4</sup>;

2. dążenie do wyzwolenia kategorii i twierdzeń socjologicznych z historycznego kontekstu<sup>5</sup>, tj. a) dążenie do zastępowania definicji genetycznych typologią, b) poszukiwanie ogólnych praw dotyczących powtarzalnych elementów, z których składają się struktury (systemy) społeczne;

3. przyjmowanie jako układu odniesienia dla teoretycznej analizy pojęcia „społecznego systemu” sprowadzającego do wspólnego mianownika wielkie społeczności (jak np. społeczeństwo amerykańskie u Williamsa), społeczności lokalne (np. gminę wiejską czy miasteczko), grupy tego typu, co załogę fabryki, i wszelkiego rodzaju małe grupy<sup>6</sup>;

4. koncentrowanie się na sferze zjawisk kulturowych z pomijaniem innych elementów procesu społecznego względnie z przyporządkowaniem ich schematom analizy kulturowej (instytucjonalnej)<sup>7</sup>.

Rozłożenie akcentów będzie oczywiście w poszczególnych koncepcjach różne. I tak Parsons jest rzecznikiem teorii globalnej, Merton opowiada się za teorią „średniego rzędu”, Williams i Sorokin z upodobaniem zajmują się problematyką wielkich społeczności, podczas gdy Homans specjalizuje się w badaniu małych grup. Mamy dalej w ramach omawianego nurtu tendencje określane mianem „socjologii formalnej”, której klasycznymi przedstawicielami byli Simmel i von Wiese, i tendencje do przesuwania problematyki socjologicznej w kierunku psychologii społecznej. Mamy wreszcie orientacje programowo ateoretyczne, widzące zasadnicze zadanie teorii w porządkowaniu kategorii i pojęć, i orientacje reprezentowane przez rzeczników teorii funkcjonalnej, postulujących wyjaśnianie związków między różnymi klasami zjawisk<sup>8</sup>.

Różnice między poszczególnymi przedstawicielami socjologii analitycznej stanowić mogą same dla siebie przedmioty interesujących dociekań. Wymaga to jednak całościowego ujęcia poglądów omawianych autorów<sup>9</sup>, rekonstruowania

4 „Tylko w kategoriach równowagi większość kategorii socjologicznych ma znaczenie. Bądź to milcząco bądź explicitnie każdy, kto ma na uwadze społeczeństwo zdradza tendencję do posługiwania się pojęciem równowagi [...] Jest ono zwykle formułowane w kategoriach statycznych, jeśli jednak uwzględnimy element czasu uzyskujemy pojęcie „ruchomej równowagi” (K. Davis, *Human Society*, New York 1949, The MacMillan Company, s. 694).

5 „Indukcja analityczna wyabstrahuje z danego wypadku konkretnego pewne cechy, które są dla niego istotne, i uogólnia je, zakładając, że o ile są one istotne, muszą być podobne w wielu wypadkach. Właśnie dlatego metodą indukcji analitycznej nazwano metodę typów lub metodę wypadków typowych”, pisze F. Znaniecki, cyt. wg J. Szczepański, *Socjologia, rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 378—379.

6 G. Homans wielokrotnie przestrzega przed wyciąganiem wniosków odnośnie do wielkich społeczności z badania małych grup. „Nigdy nie powinniśmy zakładać, że grupa nieformalna jest mikrokosmosem wielkiej społeczności, że to co odnosi się do pierwszego, odnosi się i do drugiego”. G. Homans, *Social Behavior: its Elementary Forms*, New York 1961 Harcourt, Brace and World, s. 377.

7 Por. definicję systemu społecznego P. Sorokina (Loomis, *Modern Social Theories...*, s. 444).

8 G. Homans krytykuje większość współczesnych teorii socjologicznych za to, że składają się tylko z pojęć, że tworzą „system kategorii”, „schemat konceptualizujący” zaniebując ustalanie stosunków między kategoriami. „Jeśli schemat konceptualizujący i zdania elementarne (*anatomical propositions*) wystarczą, by stworzyć teorię, książka niniejsza nie jest książką teoretyczną. Jest natomiast książką wyjaśniającą” — pisze w swej książce *Social Behavior* ...

9 Jedynym autorem, którego koncepcja teoretyczna została potraktowana całościowo w pracy Loomisow, jest T. Parsons. We wszystkich innych przypadkach autorzy poświęcili 3—4 strony na wprowadzenie ogólne, charakteryzujące całościowo poglądy danego teoretyka.

metodologicznych i teoretycznych założeń, które leżą u podstaw ich prac. Charles i Zona Loomis nie podjęli tego zadania. Poświęcili cały wysiłek wydzieleniu z omawianych teorii elementów odpowiadających charakteryzowanemu na wstępie pojęciom. I tak w rozdziale poświęconym Homansowi dowiemy się, co mówił na temat sankcji, norm społecznych czy procesów komunikacji, to z kolei możemy zestawiać z tezami Mertona, Williama, Dawisa czy Homansa w analogicznych kwestiach itd. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że model PAS stał się w ten sposób zasadą ograniczającą analizę, sprowadził ją do wyodrębnienia wyrwanych z kontekstu twierdzeń poszczególnych autorów na zasadzie przyporządkowywania pewnym z góry przyjętym przez Loomisów kategoriom.

Ograniczenie takie nie oznacza, że zastosowana przez Loomisów metoda wykładu nie ma swoich pozytywów. Niejasności terminologiczne i duża dowolność w posługiwaniu się kategoriami analitycznymi sprawiają, że dzieła poszczególnych autorów są w wielu wypadkach trudno porównywalne. Wilbert E. Moore nie bez racji stwierdza, że socjologia „wymaga takiego stopnia lingwistycznej precyzji (a w pewnych wypadkach lingwistycznej pomysłowości), który wychodzi poza słownik osoby o przygotowaniu „ogólnym” (s. XXI).

Najcenniejsze w pracy Loomisów wydaje się właśnie to, że stanowi ona określoną propozycję metod budowy jednolitego naukowego języka. Systematyczny przegląd twierdzeń zawartych w poszczególnych koncepcjach i związanych z określonymi kategoriami zjawisk pozwala na ocenę przydatności owych kategorii, ułatwia ich rozumienie, staje się autonomicznym elementem socjologicznej analizy.

Wypada tu jednak wrócić do postawionego na wstępie pytania i rozważyć przydatność modelu PAS z punktu widzenia stosowanej przez autorów metody wykładu.

1. W rozdziałach poświęconych omówieniu poszczególnych koncepcji pominiętych zostało wiele elementów bardzo istotnych dla owych koncepcji na rzecz zagaćnień często marginesowych, a narzucanych przez model Loomisów. Weźmy dla przykładu Mertona, którego wkład w rozwój teorii wyraża się między innymi w krytyce antropologicznego funkcjonalizmu i rozwinięciu problemu funkcji ukrytych i jawnych, któremu zawdzięczamy dalej cenne przyczynki do zagadnień teorii biurokracji, socjologii wiedzy i teorii grup odniesienia. Weźmy prace Sorokina poświęcone problemom mobilności, dorobek Parsonsa w zakresie teorii organizacji i metodologiczne propozycje Homansa. Wszystkie te zagadnienia nie mieszczą się w zastosowanym przez Loomisów schemacie. Eliminuje on teorię wyodrębnionych układów czy struktur na rzecz bardzo ogólnej „teorii ludzkich zachowań” w systemach społecznych (bardzo ogólnej, bo pojęcie systemu społecznego musi być dostatecznie szerokie, byśmy mogli podstawić poden dowolny wyodrębniony układ).

2. „Abstrakcyjny uniwersalizm” daje nie najgorsze rezultaty przy omawianiu dorobku socjologii analitycznej w zakresie badań antropologicznych zamkniętych społeczności i małych grup. Pojęcia wartości, kontroli społecznej, norm czy sankcji odpowiadają tu względnie prostym i uchwytnym zjawiskom i stanowią przydatne narzędzie analiz porównawczych.

Schemat Loomisów wyraźnie zubaża natomiast problematykę życia społecznego wielkich zbiorowości, gdzie wymienione wyżej przykładowo kategorie są tylko bardzo ogólnym hasłem dla bardzo skomplikowanych i zróżnicowanych zjawisk społecznych. Nieprzypadkowo w wykładzie Loomisów zgubiła się arcyciekawa koncepcja władzy u Parsonsa, nieprzypadkowo nieporównywalne są wy-

wody na temat Sorokinowskiej teorii stratyfikacji i mobilności społecznej, z tym co pisał Homans w tej samej kwestii. Nasuwa się podejrzenie, że inspiracją, pod wpływem której kształtował się model PAS, był przede wszystkim empiryczny i teoretyczny dorobek antropologii wzbogacony ostatnimi badaniami w zakresie małych grup społecznych. Tu leży główne bodaj źródło ubóstwa kategorii analitycznych modelu PAS, jak i wielu innych zbliżonych koncepcji. Uniwersalistyczne tendencje cechujące współcześnie wielu socjologów amerykańskich pozostają w tym względzie w rażącej dysproporcji do ograniczonej bazy faktów i problemów, jakie biorą owi socjologowie pod uwagę przy budowie teoretycznych modeli<sup>10</sup>.

3. Ostatnie wreszcie zastrzeżenie, jakie chcemy zgłosić w tym miejscu w związku ze schematem Loomisów, dotyczy sprawy powiązań między kategoriami analitycznymi. Weźmy dla przykładu rozdział poświęcony omówieniu poglądów Kingsleya Davisa. Zaczyna się tu od przedstawienia poglądów Kingsleya Davisa na idee i uczucia społeczne, by poprzez normy, cele i wartości, statusy i role, władzę, kontrolę społeczną i sankcje dotrzeć do zagadnienia tzw. *facilities* — środków. Do tych ostatnich należy m.in., jak wskazuje sam Kingsley Davis, technologia: uboga komunikacja i względna izolacja społeczności myślowych wymaga innej organizacji społecznej aniżeli organizacja, jakiej potrzebuje społeczność rolników, która dzięki bardziej wydatnemu wykorzystaniu ziemi, umożliwionemu przez wyższy szczebel technologii, ma „większy zakres kulturalnej wymiany i bardziej rozwiniętą polityczną organizację”<sup>11</sup>.

Przyjmijmy hipotezę, że owe *facilities* różnego rzędu, będące dziedzicznym i kumulującym się dorobkiem wysiłków wielu pokoleń, determinują organizację społeczną, a wówczas okaże się, że a) podstawową właściwością tej organizacji będzie — przy coraz bardziej zaawansowanych formach organizacji pracy — różnicowanie się osobników ze względu na wykonywane funkcje, b) zóżnicowanie owo stałe się podstawą dyferencjacji norm społecznych, c) określa kierunek kontroli społecznej i zastosowania sankcji, d) doprowadza w określonych warunkach do stwórczenia zróżnicowanego dostępu do wartości społecznych, e) znajdzie swoje odbicie w odpowiednich ideach i reakcjach emocjonalnych. Założmy dalej, że organizacja społeczna się komplikuje i różnicuje, że obok potrzeb podstawowych zaczynają powstawać potrzeby wtórne, którym odpowiadają nowe instytucje, coraz bardziej wyspecjalizowane, a otrzymamy pewną dynamiczną koncepcję, w której wyodrębnione przez ścisłą analityczną kategorię są odbiciem klas zjawisk pozostających we wzajemnych funkcjonalnych związkach. Można wówczas pytać, na ile poszczególne teoretycy wzbogacają naszą wiedzę o owych związkach, tego zaś elementu zabrakło w wywodach Loomisów.

Najpełniejszą informację daje czytelnikowi rozdział 9 poświęcony omówieniu problematyki zmian społecznych w pracach wspomnianych wyżej autorów. Tu jednak Loomisowie zastosowali odmienne metody wykładu ograniczając się do wyodrębnienia w poszczególnych podrozdziałach dwu zagadnień: 1. konkretualizacji problemów zmian społecznych, 2. analizy i wyjaśnienia owych zmian. Kategorie modelu PAS wykorzystano minimalnie (a nie bardzo widać tu, wbrew temu co sugerują autorzy, możliwość ich zastosowania), ale wspomniany rozdział zyskał na zwartości.

<sup>10</sup> Większość kategorii, jakimi posługują się Charles i Zona Loomis, stanowi w istocie dorobek socjologów-antropologów.

<sup>11</sup> Por. Davis, *Human Society*, s. 442.

Autorzy starają się dowieść, że żaden z omawianych w ich książce badaczy nie pomijał zaganień zmian społecznych, lecz teza ta w świetle zgromadzonego przez nich materiału wydaje się zupełnie nieprzekonywająca. W uwagach wstępnych autorzy sugerują, że mówiąc o zmianach społecznych mają przede wszystkim na uwadze procesy wielkich przeobrażeń, które dokonywały się w związku z przechodzeniem od społeczeństw agrarnych do społeczeństw przemysłowych, jest to jednak problematyka, która w bardzo niewielkim stopniu znalazła odbicie w pracach Mertona, Hirsmana, czy Parsonsa, a i wywody Davisa i Williama na ten temat wnoszą niewiele nowego do socjologicznej teorii. W podrozdziale poświęconym Sorokinowi autorzy przyznają sami, że „Sorokinowskie podejście do zmian nie może być porównywane z dziełami żadnego innego socjologa ani z punktu widzenia rozległości analizowanych problemów, ani z uwagi na zastosowaną konceptualizację. Tylko wówczas, gdy inni, którzy będą rozporządzali taką samą wiedzą i podobnymi narzędziami analizy, podejmą dyskusję, będzie można sprawdzić wiarygodność uzyskanych przez Sorokina rezultatów”<sup>12</sup>.

W związku z tym pojęcie zmian społecznych ulega w książce Loomisów znacznemu rozszerzeniu, co również jest charakterystyczne dla reprezentowanego przez nich kierunku. Termin „zmiany społeczne” może oznaczać przeobrażenia wielkich struktur społecznych, równie dobrze jednak odnosić się może do rozpadu czy przekształceń małych grup. Zmiany społeczne w takim ujęciu to tyle, co „naruszenie równowagi” i ewentualnie tworzenie się w wyniku tego naruszenia „nowych stanów równowagi”. Na ten temat ma wiele do powiedzenia zarówno Merton, jak i Hirsman czy Parsons, ale nie zbliża nas to jeszcze do zagadnień ewolucji społecznej i teorii rozwoju społecznego. Nieprzypadkowo też we wstępie redakcyjnym do pracy Loomisów Wilbert Moore stwierdza, że badacze, których poglądy się analizuje, są wedle jego opinii grupą raczej konserwatywną i że wbrew ich zastrzeżeniom wspólnym im układem odniesienia jest model równowagi, niezbyt przydatny przy zgłębianiu zagadnień wielkich zmian społecznych<sup>13</sup>.

Wszystkie te słabości nie zmieniają jednak faktu, że omawiana praca jest ważnym przyczynkiem do ogólnej teorii społecznej organizacji. Nawet jeżeli przyjmiemy, że książka nie wyczerpuje bogactwa problematyki w tym zakresie, że schemat będący punktem wyjścia analizy jest niedoskonały i w wielu wypadkach deformuje omawiane poglądy, są to zarzuty kierowane przede wszystkim przeciwko dydaktycznym wartościom książki Loomisów jako uniwersyteckiego podręcznika. Oceniana w kategorii dzieła naukowego praca ta posuwa naprzód dyskusję w zakresie teorii społecznej, formułuje propozycje metodologiczne i teoretyczne warte uwagi i jest wyjątkowo interesująca właśnie w swych partiach dyskusyjnych, nie mających nic wspólnego z teoretyczną nieśmiałością i akademickim eklektyzmem<sup>14</sup>.

M. Hirszowicz

<sup>12</sup> Podejścia Sorokina do zagadnienia zmian społecznych nie można porównać z dorobkiem żadnego innego socjologa pracującego na tym polu, a to ze względu na rozległość zjawisk anali owanych przez Sorokina i stosowaną przez niego konceptualizację. Tylko wówczas, gdy inni mając również rozległą wiedzę zjawisk i podobne narzędzia analizy podejmą dyskusję, będzie można sprawdzić osiągnięcia Sorokina (Loomis, *Modern Social Theories ...*, s. 597).

<sup>13</sup> O pisarzach, których teorie zostały wyłożone przez Loomisów, W. E. Moore pisze, że „uderzają go jako raczej konserwatywna grupa” (op. cit., s. XXIV).

<sup>14</sup> W uwadze końcowej warto podkreślić olbrzymi wysiłek, jaki włożyli autorzy w opracowanie bibliografii. Recenowana praca stanowi z tego punktu widzenia nieocenioną pomoc dla każdego badacza w zakresie socjologicznej teorii.